

OPINIA POLSKI

nie może być gorzej traktowana, niż OPINIA ANGLI

Dał to do zrozumienia min. Skrzyński Chamberlainowi

GENEWA, 9.3. Premier Skrzyński odbył naradę z p. Chamberlainem.

Angielski minister spraw zagranicznych przedstawił wyjątkowe położenie delegacji angielskiej, uzależnionej od opinii publicznej i uchwał gabinetu brytyjskiego.

W odpowiedzi na to premier Skrzyński podkreślił, iż rząd polski, z uwagi na zupełnie jednomyślnie i warte stanowisko opinii publicznej swego kraju, znajduje się w jeszcze bardziej delikatnym położeniu.

Może ktoś tam wreszcie doleci...

Trzecia wyprawa do bieguna północnego

NOWY JORK 9.3. Komandor porucznik Byrd organizuje wyprawę lotniczą do bieguna północnego, pragnąc ubiec ekspedycję Nobila (z Rzymu) i Wilkina (z Detroit).

Byrd zamierza odbyć lot z przyładka Morris, oddalonego o 656 kilometrów od bieguna.

Koszty wyprawy w sumie 20 tys. funtów ponosi grono kapitalistów amerykańskich z Rockefellerem, Fordem i Astorem na czele.

Cisza nad jeziorem Iemańskim

Pracuje tylko niemiecka fabryka plotek i fałszu

GENEWA, 9.3. — Tel. wł. — Przerwa w rokowaniach o rozszerzenie Rady Ligi przedłużyła się aż do czwartku.

Dzień dzisiejszy był pusty. Premier Skrzyński ponownie odbył konferencję z Chamberlainem. Rozmowa ta jednak nie dała żadnych wyników, bowiem dotąd nie wysunęto z żadnej

GENEWA, 9.3. — Tel. wł. — Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów będzie definitywnie zakończona w środę.

W tym dniu, podczas plenarnego posiedzenia Ligi Narodów nastąpi uroczyste wejście Niemców na salę obrad.

Sprawa natomiast przyjęcia Niemiec do Rady Ligi będzie załatwiona dopiero po doprowadzeniu do ogólnego porozumienia w sprawie rozszerzenia Rady. Wówczas dopiero obecna Rada zamierza wnieść odpowiedni wniosek na plenum zgromadzenia Ligi.

Ogólnie przypuszczają, że stać się to może za 7 — 10 dni.

PARYŻ, 8.3. — Tel. wł. — „ECHO de Paris” podaje szczegó-

PORTUGALCYK PRZEWODNICZY ZGROMADZENIU LIGI NARODÓW

Chamberlain przygotowuje przyjęcie Niemców do Ligi, a Loucher określa niemiecką składkę

GENEWA, 9.3. — Tel. wł. — Zgromadzenie Ligi Narodów, reprezentowane przez 48 państw, wybrało dziś po południu na przewodniczącego obecnej sesji delegata portugalskiego, da Costa. Otrzymał on 36 głosów, kontrkandydat — poseł duński w Berlinie, Sahle otrzymał 8 głosów.

Następnie przystąpiono do wyboru 6 wiceprzewodniczących. Wybrani zostali: Scialoja (Włochy), Iskii (Japonja), Sir James Allen (Nowa Zelandja), Caballero (Paraguay), Titulesco (Rumunia) i Morales (San Domingo).

Na przewodniczącego komisji politycznej wybrano Chamberlaina. Komisja ta ma za zadanie przygotowanie sprawy przyjęcia Niemców do Ligi Narodów,

Pożyczone marki państwo spłacić ma w złocie

JEDNOMYŚLNA UCHWAŁA SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

Na komisji budżetowej Sejmu odano się wczoraj rozpamiętywaniu krzywd, wyrządzonych obywatelom Rzeczypospolitej przez ministra skarbu p. Władysława Grabskiego skutkiem waloryzacji wewnętrznych pożyczek

państwowych. Rozpamiętywania miały tym razem nawet skutek dotkliwy. Na propozycję p. Byrki postanowiono przedłożyć Izbie wniosek poselski o rewaloryzację pożyczek, w ich

każdorasowej wartości. Doniosło to postanowienie zapadło w toku rozprawy, odbytej nad referatem p. Kucharskiego (Z.L.N.) o dziele budżetu, dotyczącym długów państwowych.

Referent zwrócił uwagę w jak wielkich rozmiarach państwo dla swych operacji kredytowych eksploatowało rynek wewnętrzny. Koszta budowy państwa jako takiego, koszta dwuletnich naszych wojen i koszta naprawy zniszczeń wojennych, pokrywaliśmy wyłącznie własnymi zapasami majątkowymi, własnymi oszczędnościami. Zagranica przysłała nam z pomocą towarów. W układach z wierzycielami zagranicznymi zobowiązaliśmy się do

zwrotu sum pełnych i zabezpieczonych na przyszłość stałą opłatą w złocie. Własnych obywateli zbyliśmy waloryzując

ogromnie krzywdząc i nie zabezpieczoną przed spadkiem waluty.

Wszystkie rodzaje pożyczek wewnętrznych (asygnacyjna z r. 1918, Odrodzenia z r. 1920, Milionówka, 8 proc. pożyczka z r. 1922), chociaż dały

ogromne na swój czas sumy, po zwaloryzowaniu w dniu 1 stycznia 1924 r. wyniosły tylko 84951170 zł. W dniu 1 stycznia 1926 suma zadłużenia wewnętrznego wynosiła 211 milionów złotych, czyli 10 proc. zadłużenia zagranicznego, obliczonego na ten sam dzień w sumie 2.668 milionów zł. w złocie.

Operacje kredytowe, skutecznie w r. 1925, głównie pożyczka dillonowska, zapalczana i pożyczki in terwencyjne były

dla państwa niekorzystne, gwarancje dawane nie pozostawały w żadnym stosunku do uzyskiwanych sum.

Premier Skrzyński w Paryżu



Na dworcu paryskim witał premiera Skrzyńskiego ambasador Chiłpowski i towarzyszyli mu urzędnicy polskiej ambasady i francuskiego min. spr. zagran.

Liga Narodów rozpadnie się jeśli do Rady wejdą tylko Niemcy

PARYŻ, 9.3. Genewski korespondent „Matin'a” przewiduje, że jeśli jedynie Niemcy będą przyjęte do Rady Ligi, to Polska, Hiszpania i Brazylja opuszczą

Odłożą do Nowego Roku... Tak sobie Berlin wyobraża kompromis genewski

BERLIN, 9.3. Zbliżony do rządu niemieckiego dziennik „Deutsche Allgemeine Ztg.” twierdzi, że Boncour już w środę będzie rozporządzał pełnomocnictwem do reprezentowania Francji w obradach Ligi Narodów i tegoż dnia nastąpi oficjalne przyjęcie Niemiec. Nazajutrz, w czwartek, zjawi się w Genewie Briand i wówczas sprawa rozszerzenia Rady Ligi załatwiona będzie po myśli

Brazylja się zawzięła „Nie wpuściecie nas do Rady Ligi nie wpuścimy tam Niemców” — oświadczyła w Genewie

BERLIN, 9.3. „Lokal Anzeiger” donosi z Genewy: Delegacja brazylijska oświadczyła, że będzie głosowała przeciw przyjęciu Niemiec do Rady Ligi Narodów, o ile Brazylja nie otrzyma w niej miejsca stałego,

Czechosłowacja żąda stałego miejsca? Nowe plotki niemieckie

BERLIN, 9.3. — Tel. wł. — „Lokal Anz.” notuje pogłoski, że przez Hiszpanję, Polskę, Brazylię i Chin zgłosiła pretensje do stałego miejsca w Radzie Ligi również Czechosłowacja.

Przed forum Ligi Narodów występują Polacy górnosiąscy ze skargą na gwałty niemieckie

GENEWA, 9.3. — Tel. wł. — Na 6 punkcie porządku dziennego zgromadzenia Ligi Narodów została postawiona sprawa mniejszości polskiej na niemieckim G. Śląsku.

Briand pozostaje premierem Zmieniony będzie tylko minister skarbu

GENEWA, 9.3. — Tel. wł. — Delegacja francuska otrzymała z Paryża telefoniczne informacje, że Briand zachowa prezesurę gabinetu.

Powrót p. wiceministra Klarnera z Rzymu

WARSZAWA, 9. III. Powrócił dziś do Warszawy, p. wiceminister skarbu, Klarner, który dłuższy czas prowadził w Medjolanie i Rzymie układy w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski.

Materiały, jakie p. Klarner przwiózł w kwestii tych rokowań, będą przedmiotem niezwłocznych narad Rządu.

Oddanie w zastaw dochodów z podatku od cukru, stanowią ujemną stronę dokonanej transakcji.

Dr. Rozmaryn (K. z.) podziela zdanie referenta, że metody zastosowane przez poprzedniego ministra skarbu przy konwersji pożyczek wewnętrznych niesłychanie

społeczeństwa do państwa, co może mieć w przyszłości bardzo smutne konsekwencje przy subskrypcji jakiegokolwiek innej pożyczki wewnętrznej.

P. Grabski wziął znów Sejm na kawał, gdyż Dillon ma prawo do zastawu i nawet prawo

obsadzania kas kolejowych swoimi ludźmi, gdyby procenty od pożyczki nie były w terminie płacone.

Pos. Byrka (Piast) domaga się przedewszystkiem rewaloryzacji pożyczek wewnętrznych i zapowia da

złożenie konkretnego wniosku w tej sprawie. Pożyczkę dillonowską, podobnie jak i poprzedni mówca, nazywa jednym wielkim skandalem. Obok głupoty i nieznajomości rzeczy, musiała tam tkwić także

zła wola ludzi, którzy transakcją dokonali. Ludzie ci muszą być ukarani.

Po dłuższej dyskusji, w której za hierał głos pp. Wyrzykowski (Wyzw.), Michalak (N.P.R.), Rybar (Z.L.N.) i Dąbski (Str. Chł.) upoważniono referenta do wypracowania odpowiedniego wniosku poselskiego, który podpiszą członkowie komisji

bez względu na przynależność partyjną.

Wniosek ma na celu przywrócenie zaufania obywateli do państwa w dziedzinie kredytowej i

naprawienie krzywdy, wyrządzonej obywatelom przez państwo.

Wielki sojusz przeciwko Niemcom



Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Niemczak odbył w Paryżu z Briandem poufną konferencję w sprawie wielkiego bloku antyniemieckiego. Do bloku tego przystąpiły Jugosławia, Włochy i Francja. Na fotografiach widzimy Brianda (na lewo) i Niemczaka.

Krew powstańców druzyskich broczy z rannych i krzepnie na poległych 156 zabitych, 103 rannych

PARYŻ 9.3. Dzienniki donoszą z Bevruthu, iż przy starciach w dniu 6 marca w okolicy

Djas po stronie powstańców było 156 zabitych i 103 rannych. „Sultan Attrache” jest podobno ranioty odłamkiem pocisku.

GIEŁDA

WARSZAWA, 9. III. NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metale	
Rubel złoty	4.09, Dolar złoty 7.80.
Dewizy	
Berlin 1.86, Belgja (za 100)	35.00,
London (za 1)	37.65, Paryż (za 100)
27.40, Praga (za 100)	22.75, Szwajcaria (za 100)
146.50, Wiedeń (za 100)	107.65, Włochy (za 100)
30.85,	
Papier wartościowy	
5 proc. poz. konwersyjna	36.00, 8
proc. poz. 100 i pół, 10 proc. poz. kolejowa	125.00, 6 proc. poz. dolarowa
67.50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemiiska	rb. przedw. 23.80, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915—16 r.
11.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 20.20, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw.	23.20.
Akcje	
B. Polski 61.75, B. Dyskontowy 5.15, B. Handlowy 1.75, B. Zachodni 0.85, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Puls 0.43, Spiess 2.15, Elekir. Dąbrow. 0.53, Sita i Swiawo 0.16, Czeskoce 0.57, Ostslawice 1.15, Warsz. Cukier 2.27, Pirley 0.39, Łazy 0.08, Węgiel 2.53, Polska Nafci 0.16, Polski Przem. Nafci 0.44, Nobel 1.30, Pitzner 1.30, Lilpop 0.62, Modrzewo 2.20, Norblin 0.82, Orthwein 0.09, Ostrowieckie 5.05, Parowoz 0.20, Rudski 0.92, Starachowice 1.08, Ursus 0.50, Zyrardow 8.50, Borkowski 0.45, Haberbusch 5.00, Sojrytus 1.50.	

DZISIEJSZE WYGRANE

V-EJ Kł. LOTERJI PANSTWOWEJ	
24-ty dzień ciągnięcia	Premia 250.000 i wygr. 25.000 — łącznie 275.000 na nr.: 40223.
Zł. 15.000 na nr.:	42734.
Zł. 10.000 na nr-ry:	12793 28882.
Zł. 2.000 na nr-ry:	4748 37620.
Zł. 1.000 na nr-ry:	7099 7428 7578
12446 13199 14861 35788 40054 49081.	
Zł. 600 na nr-ry:	13360 19269 27007
28911 31520 42277 43465 52405 58123	62772 64225.
Zł. 500 na nr-ry:	505 625 1842 2300
8916 10329 14742 17285 17558 17696	20372 21193 21516 21546 26564 28170
28321 30936 31658 35143 37024 37868	39215 41165 43547 52937 53805 54373
57366 57977 58589 61080 62983 64613.	
Zł. 400 na nr-ry:	7715 8563 9696 12482
14382 14912 16925 18835 18994 20877	24044 24138 28405 29877 32951 36792
39287 39489 41745 42749 44194 46126	47596 47846 48108 48592 51349 51623
51731 52076 53100 53860 54423 56678	57349 58718 60384 62488 64798.
Zł. 300 na nr-ry:	617 706 901 1278
1685 1796 2171 2450 2557 3076 3942	4022 4843 5197 5954 6051 6071 7223
7273 7588 8204 8238 8323 8417 9817	10548 11428 11828 12437 13024 14115
14148 14574 14584 15518 16052 16223	17073 17950 18168 19290 19906 20221

Przedstawicielstwo polskie w Hadze ...
Przedstawicielstwo polskie w Hadze ...
Przedstawicielstwo polskie w Hadze ...

Przedstawicielstwo polskie w Hadze ...
 Na uchwale ...
 Zarząd ...

Przedstawicielstwo polskie w Hadze ...
 Na uchwale ...
 Zarząd ...

Przedstawicielstwo polskie w Hadze ...
 Na uchwale ...
 Zarząd ...

Dwoje dzieci spalonych żywcem
Pożar domku ruchomego
 PARYŻ, 8. 3. W pobliżu Perigueux spłonął na drodze domek ruchomy na kołach. W chwili wybuchu pożaru, w domku znajdował się jego właściciel 72-letni Lenestour wraz z czworgiem dzieci, liczących 10, 8, 3 i 1 rok. Ojcu z dwójkiem starszych udało się wydostać z płomieni, natomiast dwoje młodszych spaliło się na węgiel.

Świętość rodzinnego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nietylko rodziny chrześcijańskiej, ale także trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawa ta atoli jest uwarunkowana uświęceniem związków katolickich przez Kościół i przez nierozzerwalność ich węzła. Od tych zasad Kościół katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi. A my, biskupi, będący atrożami przekazywającymi nam nauki i nakazów Chrystusowych, wymagać musimy i wymagamy, aby także wszyscy katolicy w tej sprawie sumienia mocno stali w obronie zasad Kościoła katolickiego i przeciwdziałali ustawowemu sankcjonowaniu tak zwanych ślubów i rozwodów cywilnych. Związek małżeński, zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, jest nieważny, bo sprzeciwia się prawu Bożemu. Zaden też poset katolik ale powinien głosować za tem, co jest sprzeczne z prawem

Bożem, a wyborcy mają prawo i obowiązek zażądania od swych polityków, żeby nie współdziałali w uchwalaniu ustaw, szkodliwych nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego. Prócz tego mają powstanie obowiązek użycia całego swojego wpływu w celu zapobieżenia wyrządzeniu tak niesłychanej krzywdy zasadzie katolickiej. Powyższe oświadczenie episkopatu wręczone będzie przedstawicielom rządu i zarządom stronnictw Sejmu i Senatu, a XX. proboszczowie ogłoszą je z ambon w najbliższą niedzielę. Oredzie podpisane jest przez 30 dostojników kościoła katolickiego w Polsce obrządków: rzymskiego, ormiańskiego i greckiego.

BANK POLSKI zawiódł zaufanie szerokich rzesz pracujących
Cytry są strasznym aktem oskarżenia przeciwko gospodarce panów Karpińskich!
W przededniu walnego zebrania akcjonariuszów
 WARSZAWA, 9. III. Jutro przypadnie walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego, poświęcone sprawozdaniu zarządu z działalności w r. 1925. Przypominamy tu, iż na 176.656 akcjonariuszy 133.773 posiada po jednej akcji, 20.376 po 2 akcje, 5.467 po 3, a zaledwie 6.268 po 25 i wyżej. Akcjonariusze Banku Polskiego rekrutują się więc z najszerzych warstw społeczeństwa polskiego, które w okresie najdotkliwszego kryzysu zdobyło się na olbrzymi wysiłek złożenia 100 milj. zł. na kapitał akcyjny Banku. Jak wywiązał się tedy Bank Polski z owego mandatu najwyższego zaufania? Oto zapasy walutowe Banku zmniejszyły się pod wpływem ujemnego bilansu płatniczego z 269 milj. zł. do 69,7, pokrycie zło tego zmniejszyło się z 64,89 proc. w dn. 31.12 1924 r. na 37,96 proc. w dniu 31.12 1925 r. Natomiast wiarytelność raportowe, na których nasze banki, pośrednicy i eksporterzy robili doskonale interesy walutowe, zwiększyły się z 2,2 do 42,5 milj. zł. Obieg biletów Banku zmniejszył się w ciągu 1925 r. z 550,9 na 381,4 milj. zł., równocześnie wzrosły koszty handlowe z 10,1 milj. zł. na 18,7 milj. zł. (2,363 pracowników), co pochłoneło 42 proc. zysku brutto. Wreszcie na 289,3 milj. zł. kredytów, przeszło 148 milj. zł. padało na kredyty udzielone bankom, rolnictwo korzystało zaledwie w 5,4 proc. bezpośrednio z kredytów Banku. Cyfry te zawierają jeden wielki akt oskarżenia. Bank Polski nietylko nie opowiadał sytuacji przesileniowej, lecz nadto nie wypełnił najważniejszego złożonego mu zadania: utrwalenia waluty. O działalności kredytowej Banku pomyślmy osobno. *Obserwator.*

8 dloni przyjaznych wita Polskę w Genewie
JEDNA (JAPONSKA) TKWI W KIESZENI,
a jedna tyko (szwedzka) zacięnięta w pięść -- wygraża
 Genewa, 6 marca. Telegramy przyniosły Wam już odgłosy namiętnych starć na terenie genewskim. Chce jednak Wam dać krótki i ścisły obraz stanowiska różnych rządów wobec Polski w przeddzień historycznej sesji. A więc: **Arystydys Briand (Francja):** Polska powinna mieć stałe miejsce w Lidze. Jest to sprawiedliwe i konieczne i bynajmniej nie jest prowokacją Niemiec. **Austen Chamberlain (Anglia):** Idea rozszerzenia Rady Ligi jest słuszna. Trzeba to bez polemik rozpatrzyć na miejscu. Należy przedstawicielowi Wielkiej Brytanji zostawić swobodę ruchów. **Vanderwede (Belgia):** Pożyciam zdanie poprzednika; pragnę mieć wolne ręce. **Hrabia Ishi (Japonia):** Sprawa ta nie interesuje bezpośrednio Japonii. Przyłączcie się do większości. **Benesz (Czechosłowacja):** Żądanie Polski poprzę z całej siły. **Jangas (Hiszpania):** Nie odstępim od naszych zadań i poprzęmy jednocześnie postulaty Polski i Brazylii. **Souza Dantas (Brazylia):** Pożyciam dosłownie oświadczenie poprzednika. **Mussolini (Włochy):** Prawa

Pół miliona drzewek w jednym roku zasadziły matę rączyny dziecięcej i opiekują się swemi drzewkami
 Zainicjowane przed 3 laty przez min. oświecenia „święta sadzenia drzew”, odbywające się 2 razy do roku: na wiosnę i w jesieni, dają znakomite wyniki. Ze sprawozdań kuratorów okręgów szkolnych 1924 r. wynika, że na 21050 szkół w ośmiu różnych okręgach, w sadzeniu drzew brał udział w roku 1924 6920 szkół. W okręgu białostockim 40897 dzieci zasadziło na wiosnę 86246 sadzonek, w jesieni zaś 97872 drzewki, w sumie 184118 drzewek. W okręgu szkolnym lwowskim 312000 drzewek brało udział w sadzeniu 161932 drzewek, na Wołyniu przy udziale 26507 drzewek zasadzono 32490 drzew, na Polesiu przy udziale 19954 młodzieży zasadzono 31640 drzew, w okręgu wileńskim 15078 młodzieży sadi drzewek 18998. Ogółem na terenie 8 kuratorów (poza okręgami b. zaboru pruskiego) na pół miliona drzewek, biorącej udział w święcie sadzenia drzewek, zasadzono prawie pół miliona sadzonek. Drzewa sadzone są na drogach publicznych, w zaciszach cmentarnych i na nieużytkach. Po zasadzeniu drzewka dziecko ma obowiązek niemi się opiekować, a młode drzewka znaczą się za pomocą czarnej farby imiędziem nazwisk małych opiekunów. **BANKERS TRUST nie dostanie polskiego monopolu tytoniowego** „Nie dla kota sperka” Dnia 8 bin. upłynął termin opcji na wydzierżawienie monopolu tytoniowego, przyznanej Bankers Trustowi. Ponieważ to konsorcjum nie zwróciło się o przedłużenie opcji, więc ministerstwo skarbu uważa, że nie jest związane żadnymi zobowiązaniami w stosunku do Bankers Trustu, co w kołach finansowych podkreślają jako okoliczność bardzo pomyślną. Oferta bowiem Bankers Trustu okazała się niewygodną dla skarbu, tembardziej, iż w międzyczasie zgłoszono kilka innych propozycji na wydzierżawienie monopolu tytoniowego. Wszystkie te propozycje są o wiele korzystniejsze dla Polski. **Wyrzuciła męża przez okno Ofiara żony-pijaczki** PARYŻ, 8. 3. Mieszkaniec miasta Caen, 40-letni Ambroży Travers, powróciwszy do domu, zastał swą o 16 lat starszą żonę pijaną, co jej się zresztą często zdarzało. W odpowiedzi na wymówki męża, pijaczka rzuciła się na niego i pchnęła tak mocno, iż nieszczęśliwy wyleciał oknem, przy którym stał, z drugiego piętra na bruk. Travers uległ złamaniu kręgosłupa i przewieziony do szpitala skróciło zmarł. **Telegraf Iskrowy na usługę sprawiedliwości** PARYŻ, 8. 3. Zawiadomiony depeszą iskrową, że zdjęcia filmowe tragicznego lotu pod wieżą Eiffla, podczas którego zginął lotnik Collet, — są w drodze do Ameryki, sędzia śledczy również przy pomocy telegrafu bez drutu nakazał ich skonfiskowanie, czego też dokonał kapitan okrętu „France”, idącego do Nowego Jorku. W danym wypadku telegraf iskrowy stał się czynnym decydującym, bowiem zdolano się porozumieć i skonfiskować film, podczas kiedy okręt był jeszcze na wodach terytorjalnych francuskich, gdzie obowiązują prawa i przepisy francuskie.

Rokowania w sprawie likwidacji majątków niemieckich odbędą się po 20 marca
Niemcy zażądały czasu do rozpatrzenia
 BERLIN, 8. 3. Przewodniczący komisji do rokowań likwidacyjnych prof. Winiarski doręczył przed kilku dniami przewodniczącemu komisji niemieckiej, prezesowi Geppertowi listę własności ziemskich, nieruchomości miejskich, przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych oraz udziałów, które w myśl propozycji polskiej mogą być zwolnione od likwidacji. Geppert zawiadomił profesora Winiarskiego, że zbadanie tej listy będzie wymagało pewnego czasu i że posiadzenie obu dele-

„Przyszłość Polski zapowiada się doskonale” Jesteśmy „podziwu godni!”
Kryzys nasz jest skutkiem szlachetnej ambicji młodego państwa
Oto sąd prof. Kemmerera o Polsce
 Profesor Kemmerer ogłasza ostatnio w dzienniku „Newark Evening News” swą opinię o położeniu finansowym Polski. W zajmującym tym artykule znajdujemy, między innymi, następujące słowa: „Dla udrowienia swego piędza, Polska uczyniła wysiłek, którego przykład trudno znaleźć w innych krajach. Prawda, że wynik reformy walutowej był w pewnej chwili chwiejny. Ale sanacja, której dokonano, zasługuje na największą uwagę. „Waluta polska, przed czy później, będzie tak zdrowa jak odcinki banknotowe krajów o kursie normalnym. Powodów spadku złotego szukać należy w zerwaniu stosunków handlowych z Niemcami, zwłaszcza zaś w kryzysie zaufania, które się za-

Idealy ludzkości a szantaż
 (Waż.) — Dzisiaj rozstrzygają się losy nasze w Genewie. — Co za ton uroczysty. O losach państwa nie rozstrzyga gra dyplomatyczna. — Pan sobie widocznie lokawczy kwestię stałego miejsca w Radzie Ligi. — Wcale nie lokawczy. Rozumieniem ogromna doniosłość zamierzeń Skrzyńskiego. Ale nie sądzę, żeby ewentualne niepowodzenie decydowało o naszym losie. Gra dyplomatyczna jest zawsze tylko piastem ponad materia. — Ale nastawia ją ku pewnym funkcjom. — Niewątpliwie. To też gra dyplomatyczna jest najskuteczniejsza wtedy, gdy umie rozłożyć punkty zaczepienia. Nie należy się zaciętnie i ograniczać na jednej tylko akcji. Szukać trzeba ubezpieczenia, reasurancji. — Mówi Pan mglisto. — Zaraz wyjaśnię. Rząd niemiecki przywdział skórę baranka i wytłumaczył Anglii, że już nie będzie ja nigdy zaczepiał. Anglia wytrachowała, że będzie miała na kilkanaście i więcej lat spokój z tej strony. Za te cene powstała nowa strona przedpółki i wpuszcili Niemców do salonu zwycięzców. — Opowiada Pan rzeczy znane. — Ciężko wiedzieć. Niemcy odpowiedzieli, że nie chcą wejść do salonu razem z Polską. — I to wiadome. — Owszem. Ale nie dość wiadome, nie dość uświadomione w opinii, jest znaczenie pogróżki niemieckiej. Jeżeli Polska otrzyma miejsce stałe w Radzie, Niemcy coina zgłoszenie do Ligi Narodów. — Ależ to szantaż. — Niezawodnie, tylko, że ten szantaż na Anglię działa, jest skuteczny. Gra dyplomatyczna niemiecka, jest assekurowana pogróżkami i dlatego ma widoki powodzenia. — To znaczy, że szantaż... — Jest doskonałym instrumentem gry dyplomatycznej, która chce służyć spełnieniu przedurzędliwych idealów ludzkości.

Pierwsze polskie samochody ciężarowe ukazały się jeszcze w tym roku
Fabryka „Ursus” ruszy 1 czerwca
 Fabryka samochodów „Ursus” w Czechowicach pod Warszawą rozpocznie pracę 1 czerwca b. r. Początkowo fabryka będzie zatrudniać 500 robotników i wiviarzać tylko samochody ciężarowe. Dotychczasowa ilość zamówień zapewnią fabryce pracę na przeciąg 1 roku. Obecnie kończy się w fabryce montowanie odlewni. Wszystkie obrabiarki, zamówione w Ameryce i w Anglii, są już w fabryce, względnie w Gdańsku. Montowanie maszyn potrwa kilka tygodni.

Zamiast zasiłków -- roboty publiczne
Samorządowy projekt reorganizacji pomocy dla bezrobotnych
 Na państwową akcję zapomogową dla bezrobotnych na rok 1926 preliminowano 35.200.000 złotych. Suma ta jednak wobec stałego wzrostu bezrobocia będzie znacznie powiększona. Związek miast polskich reprezentujący wszystkie samorzady zgłosił w M. S. Wewn. memoriał

doradzający zaniechania akcji zapomogowej i przeznaczania całej preliminowanej sumy na długoterminowe pożyczki dla samorządów na uruchomienie robot publicznych na wielką skalę. Związek miast polskich dowodzi, że wydatki na zapomogi są nieprodukcyjne — jako przeznaczone całkowicie na konsumpcję.

Wilcze

Wczoraj o godzinie 9...
Waleczni kmiotkowie...
Wilki jednak, jako zwierzęta...
Dopiero, jeden z bardziej...
Dmochowski (inwalida wojenny)

Wczoraj o godzinie 10...
Wojewoda jedzie na granicę...
Dziś o godz. 9 rano p. Wojewoda jedzie na granicę litwską.

Było inacez!
W związku z zamieszczoną w wczorajszym numerze „Dziennika Suwalskiego” notatką p. t. „Chłopcy się się bawicie”, dowiadujemy się co następuje: jeden z chłopców, po zjedzeniu niedźwiedziej kiełbasy, dostał gwałtownych torsji, a będąc w domu gospodarza po ras pierwszy, skoczył z otwartego okna i... stał cała plotka.
Do chorego chłopca wezwano natychmiast jednego ze znanych lekarzy, który skonstratował zatrucie ptomalinami.

Kędy pędzicie ogniście rumaki?..
Po głównych ulicach naszego grodu rosły się wczoraj dwa koniki sprężone do bryski. Zatrzymał je policjant.

Biedny Chaim.
Przedwczoraj skradziono ze składu Dozwy Wojskowej, siano, należące do Chaima Kaufmana. Poszkodowany Kaufman oblicza straty na 200 zł. O kradzież podejrzany jest Józef Mackejunas.

Nie zakłócajcie spokoju.
Komisarjat Policji sporządził 8 protokoły za zakłócenie spokoju publicznego.

Koncert.
Wczorajszy koncert był prawdziwą uroczą dla słuchaczy. Pani H. Paszkiewiczowa grała jak zwykle po mistrzowsku.
Przyjazd „Reduty”.
W piątek 12 b. m. zespół „Reduty” odegra sztukę B. Kotterwy p. t. „Przechodzień”.

Niesamowity Eksperyment!
Słynny amerykański darwinista, prof. Knox, chcąc rozstrzygnąć zagadnienie, czy teoria Darwina jest słuszną i jednocześnie, jako praktyczny businessman, zdobył milion dolarów na konkursie „New York Herald”, zapomocą swego nadzwyczajnego wynalazku zamieszkał się w małpę. Ten eksperyment Wiljam Fox utrwalił w filmie pod tyt.: „Czy Darwin ma rację?”
Film, ten ukaże się jutro na ekranie kina „Morus”.

Odpowiedzi Redakcji.
Panu Tadeuszowi K.: Nie możemy.
„Redutowcowi”: „Przechodzień” B. Kotterwy.
Ks. J. P.: nie samiecimy.
Pani P. S.: w żadną polemikę z wymienioną gazetą nie mamy zamiaru się wdawać. Za uznanie serdecznie dziękujemy.
„Obywatelowi”: administracja tamże.

ROZKŁAD jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:
Do Warszawy godz. 17.55 (tylko trzy wagony).
do Białegostoku godz. 6.05
„Trakiszek g. 9.55 i 18.05
„Raczek god. 8.20 i 20.20.

Zgubiono 277 zł. na ulicy Kościuszki (między ulicami 3-go Maja i Jatkową). Znalazca zechce odnieść do Redakcji „Dziennika Suwalskiego” za nagrodą 70 zł.

Pracownia obuwia Jana Tomaszewskiego
w Suwałkach, ul. 1-go Maja, 64, przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje.
Ceny przystępne.

PEK kluczyków zgubiono, odnieść za nagrodą do Redakcji „Dziennika Suwalskiego”. Kościuszki 81.

KTO CHCE BYĆ BOGATYM,
kto ma zamiar przy niewielkim wydatku spróbować szczęścia, niech kupi bilet Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.
Cały los w każdej klasie kosztuje 40 zł., losu—20 zł., losu 10 zł.
Na 66 000 losów wygrywa 33000.
W I i II kl. główne wygrane po 35 000 zł., w III i IV kl. po 45.000 zł., w V kl. główna wygrana 250,000 zł.
i cały szereg dość wysokich sum
Przy szczęśliwym wypadku główna wygrana sięga **400,000 zł.**
Bilety do 13 loterii można nabywać u kioskotora Abrama Brauna, Suwałki, Kościuszki 62

Portopiany, PIANINA, REPAR UJE, NASTRAJA
byli strolcele znanej fabryki Steinway i Blasins w Ameryce i fabryki Bekiera w Piotrogradzie
Nastrojenie 10 zł.
ul. Konopnickiej № 19, Ancewicz.

Potrzebne jest mieszkanie, składające się z 3-ch—4-ch pokoi z kuchnią. Zgłaszać się do Redakcji „Dziennika Suwalskiego”.

Wszelkie zapytania prosimy kierować bezpośrednio do Redakcji „Dziennika Suwalskiego”.

Co słychać w Sejnach.

KURSY OŚWIATOWO-ROLNICZE

W Sejnach odbywają się w salach szkoły powszechnej, nauczycielskie kursy oświatowo — rolnicze. Dnia 11 b. m. kursa powtórsone będą w Krasnopolu, zaś dnia 13 13 i 14 b. m. w Suwałkach.
Początek o godz. 9-ej rano. Program kursów obejmuje następujące referaty:
I. Organizacja oświaty pozaszkolnej, u nas i gdzieindziej. — Ref. p. Jan Deck.
II. Metodyka sebrań oświatowych, odczytów i pogadanek. — Ref. p. Komornicka.
III. Kursy dla dorosłych. — Ref. p. Komornicka.
IV. Teatr ludowy. — Ref. ze Związku Teatrów Ludowych (z Warszawy).
V. Udział nauczycielstwa

w pracy młodzieży wiejskiej. — Ref. p. Jan Deck.
VI. Zadania szkoły rolniczej w powiecie. — Ref. p. Kociasewski, b. Dyr. Szkoły Rolniczej w Pszczelinie.
VII. W jakim kierunku obecnie może się rozwijać spółdzielczość rolnicza. — Ref. p. Piątkowski ze Związku Rolniczego Spółdzielni Rol. w Warszawie.
VIII. Udział nauczycielstwa w konkretnych pacach, oświatowo-rolniczych, podejmowanych przez organizacje rolnicze pow. Suwalskiego. — Ref. p. Wojciech Talanda.
Ogółem 14 godzin wykładów. Kierownikiem kursów jest p. Franciszek Skurski—Inspektor szkolny pow. Suwalskiego.

Zjazd organizacyjny.

Dnia 14 b. m. o godz. 2 ppół. w lokalu Magistratu m. Sejn. odbędzie się zjazd organizacyjny pracowników Magistratu i Urzędów Gminnych z terenu b. pow.

Sejneńskiego, swołany celem omówienia spraw związanych z salegalizowaniem w Sejnach Oddziału Związku Pracowników administracji gminnej.

ELASTYCZNA PRZESTRZEŃ czyli szalony geometra.

Z przedwojennych czasów rządów czynowniczo-carskich, przypominamy sobie wszyscy te fantastyczne, na pierwszy rzut oka nieprawdopodobne historie o całych pociągach zginionych, o całych gmachach, które nigdy nie istniały, a przecież na ich budowę wyasygnowano pieniądze z kas rządowych i t. p. rzeczy.

Działy się one w tych dawnych „dobrych” czasach w rzeczywistości, później przesyły oczywiście do satyry, tak, że w końcu wydawało się, że są one raczej wytworem fantazji satyryka, niż swykłemi dziełami nagłej prawdy. Obecnie jednak dzieje się u nas od czasu do czasu rzeczy podobne, które uprawdopodobniają tamte historie i stwierdzają, że mogły być one niewątpliwie rzeczywistością. Oto np. najświeższy podobny „kawalek”, nadający się do cyklu szekspirowskiego „Jak wam się podoba”.

Wspomnienia konspiratora Sejneńskiego.

Uciekać dalej nie było sensu...
kilku chłopów uzbrojonych w co się dało, z milicjantem litewskim na czele, deptali już nam po piętach.
Milicjant dął się jak na pożarcie i groźnie w językach: polskim, rosyjskim i litewskim wykrzykiwał:
— Hej, hej! A nu, czego tam! Zaczekaj! Zaczekaj! Bo strzeżam!
— Zatrzymamy się? Głosem zrzęknowaliśmy zapytał Ignacy.
— Zatrzymamy się... niema sensu... dogonią!
Ignacy nerwowo gryzł kłosa żyta i milcząc przez chwilę obserwowwał ścigających.
Właściwie w sytuacji naszej nie było nic wezołego. W najlepszym razie mogliśmy utrzymać parę guzów i pod eskortą „przejechać się” do Kowna „na posiedzenie”.
— Mówiłem, że nie warto było zaczynać... ludność mieszała, przeważnie litewska...
— Gdzie masz odezwy?... Uciekaj na chwilę do żyta i schowaj...
Kilkanaście odezwy, przeznaczonych dla Smolan, sagrze.

bałem naprędcie w piasku.
— Teraz udawajmy że odpoczywamy...
Zawsze słuchałem Ignacego (starszego odemnie wiekiem i doświadczeniem) więc też zaczynałam udawać że odpoczywam.
Sładamy.
Prześladowcy nasi są już niedaleko, nie biegają już, a idą powoli ciężko sapiąc. Zdaleka poznaję stary, jednostrzałowy karabin niemiecki, niewątpliwie uczestnik podboju Alzacji i Lotaryngji w roku 1870, którym milicjant dla postrachu, od czasu do czasu, groźnie wymachuje, rzucając jakieś urywane słowa chłopu spieszącemu za nim.
W niewielkiej odległości za nimi, biegnie jeszcze czterech chłopów, a dalej kilku podrostków.
Ignacy rzucał oczyma, jakby czegoś szukał, ja natomiast zaczynałam godzić się s losom i... drzeć ze strachu.
— Słuchaj! - ja choć spłatać im figla... rozmawiajmy tylko po rosyjsku... stara się pomagać... ja choć...
Ale wytłumaczyć mi jakie-

go mianowicie ma zamiar spłatać figla nie zdążył; sapiący policjant trzymał karabin w pogotowiu i ogładał nas wzrokiem bynajmniej nie uprzejmym.
Nie ruszając się z miejsca, starałem się zrobić jaknajspokojniejszy i „przyjemny” wyraz twarzy, obserwując kiedy mianowicie szacnie się „figiel” Ignacego.
Ignacy powoli podniósł się „ustawił” się wygodnie na swoich długich, cienkich nogach (nie wiem dlaczego przyszło mi w tym momencie do głowy, że zupełnie słusznie trafnie przybrał sobie pseudonim peowiaci „Długowski”) i nie nie mówiąc poważnie, s miną godną Skyllera-Skolnika, przyglądał się milicjantowi.
Najmniejszego wsruszenia, strachu, smięszania nie można było wyczuć z jego niebieskich oczu.
— Ty jesteś funkcjonariuszem naszej milicji, przyjacielu? Prawda? — trochę groźnie po rosyjsku zapytał Ignacy.
Funkcjonariusz „naszej” milicji jeszcze bardziej spochmurniał.
— No to co? Wstawajcie! Pójdziemy!
Ja również wstałem.
— A dokąd ty właściwie całoss nam iść! I poco nas zatrzymywales? — Trochę spokojnie i łagodnie, z odcieniem oiekawości, zapytał Ignacy.
— Zaraz z o b a c z y c i e... szarpnął za rękaw Ignacego.

— O przepraszam, przyjacielu — ciągnął dalej po rosyjsku Ignacy — tak nie wolno... ty jako funkcjonariusz milicji, powinienes wytłumaczyć ludziom, dlaczego i za co ich zatrzymujesz. To przede wszystkim obowiązany byleś zrobić. Wykonywując odpowiedzialny obowiązek obrońcy ludu i spokoju w Państwie Litewskim, powinienes dawać przykład... zrozumiales?... przytem Ignacy znacząco podniósł palec, jakby miał zamiar pogrozić i przeciagając dodał: T...a...a...k!
Milicjant już „pół tonu” niżej zapytał.
— Dokumenta macie?
Potakując kiwnęłam głową i miałem zamiar wydstać z kieszeni swój okupacyjny „Pass”, lecz Ignacy rozkaszującym gestem zatrzymał mnie i pouczając prsemówił:
— Dokument! T a a a k! Przyjacielu! To prawidłowo zapytałeś, od tego powinienes być szaczą — chwalił Ignacy — grzecznie ale stanowczo... A tobie jednakże dokumentów nie pokazemy... Komendantowi w Sejnach, wogóle oficerowi, można, a funkcjonariuszowi niższemu nie możemy...
— Maszerować... nie rozmawiać!
— Poraz ostatni zapytuję... na jakiej podstawie zatrzymujesz nas?
— Żukowski! Powiedz no, czy to ci sami?

— Tak to oni—potakując odpowiadział jeden z uczestników poscigu—ten wysoki rzucał koło mojej stodoły, a ten mały, młody był przy nim.
— Co rzucał?—zapytał ze zdziwieniem Ignacy.
— Już zapomnieliście! A te odezwy... z pogrozkami na litwinów... i o tem, że w Suwałkach żołnierze nasi zabili policjanta polskiego... nazwaliście tam ich bandytami...
— Czo? My rozrzucałimy odezwy polskie?... Na twarzy jego odmalowało się tylko zdziwienie bez najmniejszego odcienia strachu, czy zmieszania. Widać było, że oczekiwał on wszystkiego, ale nie odezwy... spojrział na milicjanta, na wieśniaków, na mnie...
Ja również spojrziałem na milicjanta, na wieśniaków, na niego...
— Co ty powiedziales przyjacielu?— przemówił nareszcie Ignacy—... odezwy... tak... czy wy cokolwiek rozumieliscie Włodzimierzu Piotrowiczu?
(Dlaczego postanowił on pozbawić zaszczytu być nadal imiennikiem króla o lwim sercu, nie dowiedziałem się nigdy).
— Nic nie rozumiem Piotrze Witoldowiczu — odpiacając się pięknie z nadobne nadałem mu naprędcie drugie imię—Dziwne... bardzo dziwne... To znaczy w waszej wiosce dzistaj porzuczal jakiś niewiadomy sprawca odezwy polskie.
Milicjant trochę rozryto-

wał się. Ignacy mierząc obserwowwał wszystkich a napotkawszy Żukowskiego, pewnym głosem zapytał:
— To ty twierdzisz że my rozrzucałimy odezwy?
— Tak twierdzę!
— Właśnie! Oczywiście widziałeś?
— Widziałem.
— Dobrze. Twoje nazwisko Żukowski? Włodzimierzu, Piotrowiczu proszę zapamiętać że ten wiościanin z wasami nazywa się Żukowski!
— Dobrze, zapamiętam, Piotrze Witoldowiczu.
— A no to co będzie? — nieznaczny cien trwogi przebiegł po twarzy Żukowskiego.
— To będzie co zwykle w takich wypadkach bywa... To będzie co zwykłe bywa jeżeli ktoś składa fałszywe zeznanie. Ty przez to odwracasz uwagę władzy od prawdziwych zloczynców Ty ich ukrywasz! Zrozumiales?
Ignacy zrobił przytem taką minę jakby dalej tłumaczyć się nie miał zamiaru i zwracając się do milicjanta powiedział:
— Ty, chociaż jesteś trochę niedokładnym, ale obowiązki swoje wykonywujesz dobrze... Pochwała ciebie nie minie... Włodzimierza Piotrowiczu, macie papierosa? Zapaliłiśy i posłiśmy do wsi.
(c. d. n.)